

Arkadiusz JABŁOŃSKI

## JAN PAWEŁ II A EMIGRACJA I POLONIA

Problem Polaków i osób polskiego pochodzenia, żyjących poza granicami kraju, stale pojawia się w różnych dyskusjach, często budząc zrozumiałe emocje i niejednoznaczność ocen. Sprawia to przede wszystkim wzrastająca fala emigracji, która tylko w ostatnich latach objęła około miliona osób. Obecnie na całym świecie żyje blisko 12 mln emigrantów z Polski. Są to ludzie, którzy ojczystą ziemię opuścili bądź ze względów ekonomicznych, bądź politycznych; którzy w kraju osiedlenia zamieszkują od kilku pokoleń lub od kilku miesięcy; którzy żyją w różnych krajach o różnych kulturach, z reguły formalnie nie będący obywatelami polskimi. Kim więc oni są? Jaka jest ich tożsamość narodowa? Co łączy Polaka we Francji czy Anglii z Polakiem w USA czy Kanadzie, Polaka w RFN z Polakiem w Brazylii itd., a przede wszystkim, co łączy ich wszystkich, rozproszonych po całym świecie, z krajem ojczystym. Czy my – różnie nazywający się lub nazywani – Polacy „komunistyczni”, Polonusi, emigranci polscy, ludzie polskiego pochodzenia – stanowimy nadal wielką rodzinę, której na imię Polska?

Wybór kard. Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową, poza istotnymi wartościami dla misji Kościoła powszechnego, wpłynął znacząco na ożywienie ducha narodowego i religijnego wszystkich ludzi przyznających się do swej polskości. Dla nich Ojciec Święty jest bowiem wielkim rodakiem – Papieżem z Polski, szczytającym się swoim pochodzeniem. Daje temu wyraz choćby w

słowach: „Nie muszę [...] ukrywać tego szczególnego związku, jaki mnie łączy i który głęboko odczuwam, z Kościołem i narodem, z którego wyszedłem, ze wszystkimi moimi Rodakami, zarówno żyjącymi w Ojczyźnie, jak i poza nią” (Przemówienie podczas przekazania Papieżowi Domu Polskiego im. Jana Pawła II, Rzym 7 XI 1981 r.).

Kwestia ta została podjęta przez Instytut Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL (wtedy noszącym nazwę Zakładu Duszpasterstwa i Migracji Polonijnej) na przygotowanym jesienią 1981 r. sympozjum „Wybór i pontyfikat Jana Pawła II a Polonia w świecie”. Jego celem było „częściowe choćby utrwalenie pierwszych, stosunkowo świeżych jeszcze reakcji, przeżyć, obudzonych nadziei i zachowań Polaków poza krajem i ich kolejnych generacji na to niezwykle wydarzenie”. W roku bieżącym – 1989, z perspektywy 10 lat pontyfikatu Jana Pawła II, jest okazja do oceny tego, co z tych pierwszych entuzjastycznych reakcji zyskało trwałe kształt w życiu religijnym i kulturowym Polonii. Oceny opartej na pogłębionej refleksji nad nauczaniem Papieża skierowanym do Polaków na całym świecie. Dlatego w dniach od 8 do 10 maja br. Instytut ponownie zorganizował sympozjum traktujące o wzajemnej relacji między działalnością Papieża a życiem Polonii, tym razem noszące tytuł „Papież Jan Paweł II a emigracja i Polonia 1979-1989”.

Wartość tej problematyki dla Kościoła i narodu polskiego, w sytuacji, gdy co czwarty Polak mieszka poza gra-

nicami kraju, podkreślił na otwarcie sympozjum bp B. Pylak, Wielki Kanclerz KUL. Życzył też wszystkim uczestnikom, aby wierni prawdzie, nie unikali spraw trudnych, od których zagadnienie to nie jest wolne. Następnie kierownik Instytutu, ks. prof. S. Kowalczyk, po powitaniu gości, określił specyfikę problematyki sympozjum. Wskazał na zależność między papieskim rozumieniem osoby ludzkiej a zagadnieniem emigracji. Według Papieża obrona praw emigranta jest konsekwencją obrony praw człowieka jako osoby. Obroną człowieka przed całkowitym objęciem przez niezrozumiałe dla niego procesy zachodzące w świecie jest wierność kulturze narodowej. Jakże mocno dotyczy to ludzi pozbawionych możliwości bezpośredniego współudziału w życiu narodu i tworzeniu jego kultury. Problem ten stanowi istotny aspekt działalności apostolskiej Papieża wśród Polonii.

W swym wystąpieniu nawiązał do tego problemu ks. prof. A. Szafranski (*Historyczno-narodowe i teologiczne podstawy pastoralnej działalności Jana Pawła II wśród Polonii*). W swym wykładzie wyszedł od rekonstrukcji papieskiego rozumienia narodu i funkcji Kościoła w jego formowaniu. Naród w swej istocie jest wielką rodziną rodzin, połączoną wieloma więzami, z których najważniejsze są więzy kulturowe. W 1000-letniej kulturze polskiej istotną rolę narodowotwórczą odegrał Kościół katolicki, stając się jej koniecznym elementem. Wzajemna relacja między Kościołem a narodem nie powinna jednak nigdy doprowadzić ani do sakralizacji narodu, ani też do nacjonalizacji Kościoła. Są to dwie różne rzeczywistości, uczestniczące w zbawczym planie Chrystusa, wzajemnie wspomagają-

ce się w tym dziele. „W obliczu współczesnych zagrożeń, klęsk i niepowodzeń, jakich jesteśmy świadkami i uczestnikami, Kościół patrzy z największą troską na to, co jest w człowieku, na jego ducha, patrzy też na ducha narodów i w odrodzeniu duchowym widzi uzdrowienie i ratunek, widzi przyszłość. Patrzy na ducha narodu, bo naród to nie tylko wspólnota luźno związanych jednostek. Naród to jakaś szczególna synteza mowy, myślenia, wartości, doświadczenia, wiary, tradycji, cywilizacji, a więc w szerokim tego słowa znaczeniu – kultury. Tworzą tę syntezę poszczególni ludzie, ale też duch narodu tworzy niejako każdego człowieka i kształtuje całe pokolenia. Jest dla nich mocą i natchnieniem w tworzeniu wciąż nowych wartości, w kształtowaniu oblicza życia ojczystego, życia rodziny ludzkiej, w kształtowaniu przyszłości” (Jan Paweł II, Wiedeń 12 IX 1983). W jaki jednak sposób owo tworzenie ducha narodu i uczestnictwo w jego twórczej mocy dotyczy ludzi żyjących w warunkach diaspory?

Odpowiedzi na to pytanie starał się udzielić ks. E. Szymanek, Przełożony Generalny Towarzystwa Chrystusowego, w referacie noszącym tytuł *Wskazania pastoralne zawarte w przemówieniach Jana Pawła II do Polonii*. Zwrócił on uwagę na najistotniejsze aspekty nauczania papieskiego, stanowiącego o zachowaniu i rozwoju tożsamości kulturowej osób polskiego pochodzenia żyjących za granicą. Są to kolejno: zachowanie wiary przodków („Cieszę się, że w tej wspólnocie ojczystej polonijnej i rodzimej zarazem, zachowujecie wraz z całą tradycją polską również to, co jest osią i busolą tej tradycji. To znaczy naszą wiarę” – Jan Paweł II do Polonii hiszpańskiej, 3 XI 1982); pa-

mięć o własnej tożsamości („Myśląc o przyszłości, nie można odcinać tych korzeni, z których się wyrasta, bo one są kluczem do rozumienia nas samych” (do Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata, 10 XI 1979); troska o język ojczysty jako nośnik kultury narodowej czy wreszcie troska o więź z krajem ojczystym, przynajmniej na płaszczyźnie kulturowej.

Na podstawie powyższych twierdzeń nie można jednak wyciągać wniosków o wyjątkach wobec uniwersalistycznej linii nauczania papieskiego. Szerzej wątek ten podjął w swym wykładzie ks. dr J. Bakalarz (*Przemówienia Jana Pawła II do Polonii na tle współczesnych dokumentów Kościoła dotyczących problemów emigracji*), mówiąc o ponad stuletnim bezpośrednim zainteresowaniu Stolicy Apostolskiej problemem emigracji. W tym też kontekście należy odbierać przemówienia Papieża do Polonii. Podstawową troską Ojca Świętego jest bowiem kierowanie Kościołem i jego wiernymi w drodze do Boga Zbawiciela, w zgodzie ze słowem objawionym. Jednakże „Prawda objawiona, Ewangelia, dociera do człowieka w oparciu o pewną kulturę. Istnieje więc niebezpieczeństwo, że zatracenie odziedziczonych wartości kulturowych może w konsekwencji doprowadzić także do utraty wiary, zwłaszcza jeżeli nowe wartości kulturowe, które się przyjmuje w nowym otoczeniu, pozbawione są tego chrześcijańskiego charakteru, którym cechowała się kultura rodzima” (Jan Paweł II do Polonii w RFN, Moguncja 16 XI 1980). Troska o zachowanie kultury narodowej (polskiej) jest więc ojcowską troską Papieża o pełny rozwój osobowy każdego człowieka.

Papież wypełnia tę misję podczas

wszystkich swoich podróży apostołskich. Ks. M. Maliński (*Zasięg geograficzny i charakterystyka spotkań Jana Pawła II z Polonią*) nazwał tę działalność papieską „nadawaniem imienia” ludziom pozbawionym możliwości stanowiącej o sobie w normalnych warunkach życia narodu.

Jakie „imię nadaje” Papież Polonii, przedstawili natomiast prof. A. Brożek (*Obraz i dorobek Polonii w przemówieniach Jana Pawła II do Polonii*) i dr A. Porębski (*Pojęcie Polonii w wystąpieniach Jana Pawła II*). Obaj mówcy podkreślili wieloaspektowość rozumienia pojęcia Polonii w wystąpieniach Jana Pawła II. Generalnie rzecz biorąc, można wyznaczyć dwa jej podstawowe aspekty: aspekt empiryczno-naukowy i teologiczno-religijny. Gdy idzie o ten pierwszy, istotne są spostrzeżenia dotyczące wewnętrznego zróżnicowania skupisk emigracyjnych, choćby przez wyodrębnienie emigracji ideowej i ekonomicznej. Papież pod powierzchnią empirycznie sprawdzalnych procesów emigracyjnych dostrzega jednak głębszą ich przyczynę sprawczą. W aspekcie teologiczno-religijnym życie na emigracji jest swego rodzaju zadaniem, misją, posłannictwem wobec społeczeństw krajów osiedlenia. Wyraża się to poprzez przenoszenie posłannictwa ewangelicznego, świadczenie o swej wierze i Bogu oraz zaszczepianie istotnych wartości własnej kultury.

Obowiązki i misja emigrantów wobec społeczeństw krajów osiedlenia nie mogą być pojęte w sposób błędny. Zdarza się bowiem wśród niektórych grup polonijnych, iż za ideał życia, w nowym środowisku społeczno-narodowym, uznają zupełną w nim asymilację. Celem jej jest całkowite upodobnienie emigranta do autochtona, kosz-

tem wyrzeczenia się rodzimej kultury. Przed złudnymi korzyściami takiego podejścia ostrzega Jan Paweł II, uznając za właściwy proces powolnej adaptacji, zwany integracją. „Otóż przez pojęcie to rozumiemy wchodzenie emigranta w życie kraju, który go przyjął na różnych płaszczyznach życia (zawodowej, kulturowej i obywatelskiej itd.), nabywanie w nim wszystkich praw i spełnianie związanych z nim obowiązków, z zachowaniem jednak różnych wartości rodzimej kultury” (ks. doc. R. Dzwonkowski: *Zagadnienie integracji emigrantów polskich w krajach osiedlenia w przemówieniach Jana Pawła II*). W świetle tych słów widać, że równie przeciwną procesowi prawdziwej integracji jest megalomania narodowa, czyli ucieczka przed jakąkolwiek konstruktywną działalnością w nowej rzeczywistości, usprawiedliwiana wiernością utraconej ojczyźnie.

Próbie przedstawienia zagadnienia, jak procesy te przebiegają i które z nich dominują w praktyce oraz jaki jest realny wpływ na ich kształtowanie Jana Pawła II, podjęli przedstawiciele i duszpasterze kilku ośrodków polonijnych. Swoimi refleksjami podzielili się więc ks. B. Grzymkowski (*Wpływ pontyfikatu Jana Pawła II na skupiska polonijne w Brazylii*), dr J. Szponder (*Wpływ pontyfikatu Jana Pawła II na skupiska polonijne w RFN*). W skrócie przedstawiono też referaty M. Kałuskiego (*Wpływ pontyfikatu Jana Pawła II na skupiska polonijne w Australii*), ks. M. Szwei (*Wpływ pontyfikatu Jana Pawła II na skupiska polonijne w Kanadzie*) i B. Kurowskiego (*Wpływ pontyfikatu Jana Pawła II na skupiska polonijne w Szwecji*). Generalnym wnioskiem, wynikającym z tych wystąpień, było stwierdzenie, iż każde z tych śro-

dowisk posiada sobie właściwą specyfikę, którą należy uwzględnić w badaniach nad Polonią, a przede wszystkim w pracy duszpasterskiej. Zapoznanie tego faktu może często prowadzić do nieporozumień i niepotrzebnych sytuacji konfliktowych, o których mówili niektórzy z prelegentów.

Odrębną grupę tematyczną, o charakterze mniżej teoretyczno-problemowym a bardziej prezentującym, stanowiły referaty przedstawiające konkretne inicjatywy i dorobek Polonii w okresie obecnego pontyfikatu. Ks. M. Jagosz (*Instytucje polonijne powstałe za pontyfikatu Jana Pawła II – ze szczególnym uwzględnieniem Fundacji Jana Pawła II w Rzymie*) zaprezentował i pokrótce omówił działanie niektórych instytucji polonijnych, takich jak: szkoły polskie działające za granicą, instytuty naukowe, biblioteki, domy rekolekcyjne, domy opieki, organizacje charytatywne. Swoją uwagę skupił na działalności Fundacji Jana Pawła II w Rzymie i podległych jej ośrodków duszpasterskich i naukowych: Polskiego Instytutu Kultury Chrześcijańskiej, Domu Pielgrzyma, Ośrodka Dokumentacji Pontyfikatu Jana Pawła II. Ks. dr R. Nir omówił natomiast organizację i funkcjonowanie Centrum Jana Pawła II w Orchard Lake. Inną formą aktywności Polonii o charakterze religijnym są pielgrzymki do polskich miejsc kultycznych oraz do Rzymu (ks. K. Hejmo: *Pielgrzymki polonijne do Rzymu za pontyfikatu Jana Pawła II*). Prelegent wskazuje jednak na niebezpieczeństwo sprowadzenia tej formy kultu do poziomu zorganizowanych wyjazdów turystycznych.

Problemem przewijającym się we wszystkich wypowiedziach była sprawa najnowszej emigracji z Polski (po r.

1980). Zagadnienie to niepokoi, ze względu na rozmiary tej emigracji, opinię całego świata. Szczególnie jednak dla narodu polskiego wychodźstwo jego najwartościowszych niekiedy ludzi jest sprawą budzącą wiele gorzkich refleksji. Tylko w latach 1980-1985 opuściło Polskę 12 tys. inżynierów, 4 tys. lekarzy, 5 tys. ekonomistów, 5 tys. nauczycieli i naukowców. Liczby te, przytoczone przez prof. M. M. Drozdowskiego (*Papież Jan Paweł II a najnowsza emigracja z Polski*), zmuszają do pytania o koszty, jakie ponosi społeczeństwo tracąc naraz tak dużą ilość inteligencji. Zwraca na to uwagę Jan Paweł II częstokroć apelując do władz polskich o przygotowanie młodzieży godnych warunków, aby nie musiała ona szukać perspektyw dla swego życia za granicą. Sprawa jest tym istotniejsza, jak zauważa prof. Drozdowski, że w obecnej rzeczywistości polskiej kwestia wyjazdu za granicę, z założeniem możliwości niepowracania do kraju, staje się niejako modelem kariery (przynajmniej w sferze ekonomiczno-materialnej) przeciętnego wykształconego młodego

Polaka. Ważny jest też fakt, iż spośród tych właśnie grup emigracyjnych najwięcej osób podlega procesom wynaradawiania, ulegając całkowitej asymilacji.

W trakcie 3-dniowych obrad sympozjum zaprezentowano i poddano dyskusji wiele znaczących dla Polaków na całym świecie problemów. Są one wszystkie w jakimś stopniu obecne w nauczaniu papieskim, a niektóre z nich bezpośrednio przez Papieża omawiane. Konieczne jest jednak poczucie powszechnej odpowiedzialności całego Kościoła, w tym też wiernych świeckich za emigrację. W Polsce przykładem takiego pozytywnego zaangażowania w sprawę emigracji jest działalność Ruchu Apostolstwa Emigracyjnego, pod patronatem Towarzystwa Chrystusowego, którego członkowie aktywnie uczestniczyli w sympozjum. Niewątpliwie spełni je w jakimś stopniu publikacja w formie książki wykładów przedstawionych na sympozjum, którą zapowiedział na zakończenie kierownik Instytutu.